N^er 155. ROK 1841. PONIEDZIAŁEK 12 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Jana Gwalberta.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Talimir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 4'" 858	+ 12° 0	4"' 95	Zachodni słaby	Pochmurno	
9 2	5, 307	+ 16, 4	3, 97	Pn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
10	5, 436	+ 13, 1	4, 84	Pł Zachodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Lipca.

Jakubowska Franciska, Rochlitz Hermann, Bekker Karol, Scholtze August, Łoth Jerzy, Radzimińska Franciszka ob., Marciszewska Ludwika ob., Szymczykiewicz Konstanty ob., Stoz Wilhelm, z Polski;— Sierzyntowska Józefa, Derpowska Antonina ob., Trzecieski Henryk ob., Sanguszko Władysław xiążę, Morska Magdalena hr., z Galicyi; — Gorlach Ferdynand, Sanguszko Klementyna xiężna, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Potocki Henryk hr., do Polski; — Dydyński Ignacy ob., do Galicyi; — Stadnicki Juliusz hr., Michałowski Seweryn ob., do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— *Londyn 24 Czerwca.* —

Odbywające się teraz w połączonych królestwach obliczenie ludności, i tu równie jak we Francyi, spowodowało niespokojności, ponieważ mniemają, że rząd chce ludowi nowe podatki nałożyć.

Na adres dziękczynny który przeszło 200 bankierów i kupców miasta Londynu przesłało Mehmedowi Ali, oświadczając mu swoję wdzięczność za wolne przepuszczanie poczt indyjskich, wczasie ostatniego przerwania stosunków przyjaznych, minister paszy, Boghos bey, z jego polecenia i w jego imieniu, odpowiedział bardzo uprzejmym listem. Czytamy w nim: »Wice-król cieszy się, że zamiary jego słusznie ocenionemi zostały, był on zawsze tego zdania, że im trudniejsze są stosunki, tém więcej należy strzedz się wpływów namiętności, i że w takich położeniach ludzkość i sprawiedliwość najlepszemi są przewodnikami. Jego Wysokość nie może wiedzieć czy jego postępowanie w tym względzie, przyniesie spodziewane owoce, ale przekonanie że jako człowiek i panujący wypełnił swoją powinność, dostatecznem jest do zapewnienia mu spokojności serca, którą on uważa za największę szczęście na tym świecie.

— *Dnia 25 Czerwca.* —

Z New-York otrzymaliśmy tu wczoraj nowe wiadomości sięgające do dnia 2 czerwca. Prezydent, pan Tyler w dniu 1 zagaił posiedzenie nadzwyczajnego kongresu notą, w której szczególnie objawia swoje widoki w przedmiocie finansowych i bankowych interesów, o sprawach zagranicznych zaś przelotnie tylko wzmiankuje. O sprawie pana Mac Leod mówi tylko, że każe przedłożyć kongresowi prowadzoną w przedmiocie tym między dwoma rządami korespondencyą, i że jeszcze sąd nie rozstrzygnął téj

sprawy. Próez tego donosi prezydent, że traktat handlowy z Portugalią z obu stron nzyskał już ratyfikacyą. Co się tycze spraw finansowych zostawia kongresowi rozstrzygnienie, czy należy znowu utworzyć bank narodowy. (G. W.)

— *Madryt* 15 *Czerwca.* —

Wczoraj odbyło się kilka narad gabinetowych; dziś wieczorem pan Gonzales miał konferencyę z rejentem. Mniemają, że idzie o odroczenie kortezów. Przez to tylko gabinet może się ocalić tymczasowo od wielkiego kłopotu. Mniemają że trzéj opiekunowie zamiast jednego będą mianowani, ale jeśliby na jednego się zgodzono, wybór niewątpliwie padnie na p. Arguelles albo hr. Almodowar.

Dla infanta Don Francisco de Paulo, zdaje się nie pozostawać żadna nadzieja otrzymania godności opiekuna królowéj i xiężniczki jéj siostry. Wątpią nawet, żeby otrzymał pozwolenie przejścia przez Pireneje.

Correo National opowiada następującą anegdotę o młodéj królowéj: Niedawno jechała ona na spacer z swoją siostrą; wydała już wszelkie pieniądze które miała z sobą, proszącym o jałmużnę, którzy się zbliżyli do powozu, kiedy w tém przystąpiła bardzo biednie ubrana dziewczynka, może w tym samym wieku co królowa, i bardzo pokornie prosiła o wsparacie. Królowa dobyła sakiewkę i postrzegła że ona jest pustą, natychmiast zzuła swoje trzewiki. Margrabina Santa Cruz zapyła jéj co chce uczynić. Królowa odpowiedziała: »Nie mam już nic pieniędzy, dam téj biednéj dziewczynie moje trzewiki, ja ich nie potrzebuję bo jadę, a ona boso idzie.«

— *Dnia* 17 *Czerwca.* —

Mianowana przez senat kommissya opieki, jutro zapewnie złoży swój raport. Większość jéj równie jak kommissyi izby deputowanych jest tego zdania, że należy odjąć opiekę królowéj matce. Przez nadzwyczajnych gońców wysłanemi wczoraj zostały depesze do Paryża i Londynu. Tyczą się one jak słychać upoważnienia jakie kortezy udzieliły rządowi, do tymczasowego wprowadzenia w moc prawną nowéj taryfy celnéj, pod warunkiem aby na następnych posiedzeniach zdanym został raport względem rezultatu téj próby. Do téj pory także odłożoném zostaje przedłożenie projektu do prawa o zbożu i towarach bawełnianych.

(G. W.)

— *Konstantynopol* 9 *Czerwca.* —

Z Syryi dowiadujemy się, że w Arabii panuje największy nieporządek. Porta w tych dniach urzędownie zaprzeczyła téj pogłosce.

Gabinet porty zajmował się w tych dniach na jedném posiedzeniu, które kilka godzin trwało, nową ustawą administracyjną, któréj mocarstwa mają żądać dla Syryi. Na tém posiedzeniu jednak niezostały ułożone żadne stanowcze postanowienia, zdaje się jednak że najwięcéj zgadzano się na następujące pomysły w tym przedmiocie: Rozdzielenie władzy wojskowéj, cywilnéj i finansowéj w całéj prowincyi; zmniejszenie podatków i ciężarów; zatwierdzenie wszystkich istniejących dawniéj przywilejów względem wolności religijnéj dla chrześcian wszelkich wyznań; podniesienie Jerozolimy do stanu wolnego miasta pod zwierzchnością turecką; założenie tamże patriarchatu, którego naczelnik przy wyborze potrzebować będzie wprawdzie potwierdzenia porty, ale podlegać będzie samemu tylko sułtanowi, bez żadnéj pośredniéj władzy. Uregulowanie sprawy Libanu dało znowu powód do bardzo gwałtownych sporów. Projekta czynione porcie w tym przedmiocie zdają się na tém zasadzać, żeby rodzinie Beszir nadaném było ograniczone dziedictwo za pomocą wyraźnego prawa, i aby tam także ogłoszoną została zależność bezpośrednio od porty; aby dla Libanu ustanowionym został ajent, który jednak może być muzułmanem i którego wybór należeć ma do porty. To jak powiedzieliśmy spowodowało żywą bardzo rozprawę, gdzie szczególniéj zwrócono uwagę na postępowanie ajentów i missyonarzy francuzkich w Syryi. Ci jak twierdzili członkowie dywanu utrzymywali całą ludność w górach, w istniejącém teraz wzburzeniu. Szczególném jest, że dniem pierwéj, pan de Pontois w piśmie przesłaném do Rifaat paszy, ministra spraw zagranicznych żądał wyraźnie, aby miał główny udział w postanowieniach mających się powziąść względem Syryi, ponieważ kilkudniowa opieka, jaką Francya tamtejszém chrześcianom udziela, przy licznych nader okolicznościach przybryła zupełnie prawny, uznany, internationalny charakter.

Onegdaj podpisany został nowy traktat handlowy, zawarty między rządem wysokiéj porty i wielkiego xięstawa Toskanii.

Temeswar. Spokojność w Bulagaryi już jest przywrócona, i handel chociaż nadzwyczajnie oziębły, postępuje jednak bez zwyczajnych przeszkód; ale jak to długo trwać będzie nie można oznaczyć. Osoby z tą rzeczą obeznane mniemają, że jeśli hatyszeryf Gilany nie prędko, w całém znaczeniu tego wyrazu wprowadzony będzie w moc prawną dla ludności chrześciańskiéj, nowe zaburzenia

wybuchnąć, i daleko groźniejsze być mogą. (G.W.)

— *Alexandrya* 6 *Czerwca.* —

Dzienniki smyrneńskie podają nam już tłómaczenie nowego hatyszeryfu tyczącego się Egiptu. — Wszystkim żądaniom paszy uczyniono tam zadość. Tylko względem mającego się opłacać haraczu, znalazłyby się podobno niejakie sprzeczności, a pasza może w tém uporczywszy będzie jak w innych punktach. Dwa miliony talarów które rocznie mają być wyprowadzane z kraju, są istotnie niezmierną summą, i chociażbyśmy przypuścili że tak żyzny kraj przy przynajmniéj rozsądnym umiarkowanym i spokojnym zarządzie musi wznieść się znakomicie, ale znowu z drugiéj strony jasno jest widoczném iż podobna summa corocznie wyjęta z cyrkulacyi w kraju, musi szkodliwy wpływ wywrzeć na jego finansowe stosunki. Bardzo pożądaném jest przeto, iżby porta w tym względzie okazała się uległą. Opór Mehmeda Ali w tym punkcie, choćby miał istotnie inny powód, byłby zawsze sprawiedliwym. Niechże mu jego najzaciętsi nieprzyjaciele zarzucą teraz, że wycieńcza naród dla własnych swoich celów. Zaledwie zmniejszył koszta wojenne i wydatki swoje na umiarkowaną stopę ułożył, musi znowu myśleć nad zebraniem znacznych summ, z których ani jedna para nie wróci do kraju. Odbywa on teraz bardzo częste i długie konferencye z obecnym tu reprezentantem porty Saib Muchib Efendi. Nie wiemy jeszcze rezultatu tych nkładów między niemi, ale tyle zdaje się być pewném, że Mehmed Ali zaraz po ich ukończeniu, to jest w tych dniach ma udać się do Kairo, dla naradzenia się tam znowu z swoim synem Ibrahimem względem drogi jaką należałoby obrać na przyszłość. Ten ostatni przed kilku dniami wrócił z Fayum do Kairy, dokąd podług wszelkiego prawdopodobieństwa udawał się jedynie w interesach administracyjnych, przyczém także kazał wymierzyć zasłużoną karę wsławionemu okrutnikowi Abderman bey. Poruszenia wojska trwają w całym Egipcie, ale nas wcale nic niepokoją.

Przed kilku dniami tutejszy garnizon wraz z stojącemi w okolicy pułkami, nagle wymaszerowały jak rząd głosił, zająć się robotą około kanału nie daleko Damanchur. Ale wojsko to udało się ku wschodniéj Delcie, aby częścią wzmocnić stojące tam rezerwy, częścią aby z innemi pułkami udać się do el Arisz. Zebrane tam wojsko wynosi przeszło 15,000 ludzi, ale z powodu trudnego zaopatrzenia się w żywność, nie długo będzie mogło tam pozostać. Musi ono albo na przodku Gaza pomaszerować, albo też cofnąć się na żyzną dolinę Nilu. Nie wiemy dotąd co jest istotnym powodem skoncentrowania w tém miejscu wojska egipskiego. Podczas gdy gwaryda narodowa Alexandryi bez szemrania pełni służbę odeszłego wojska, milicya w Damiette wzburzyła się w gwałtowny sposób, ale ten bunt prędko został przytłumiony. W Kairo odbywa się pobór do wojska, to jest chwytają tam wszystko co się da schwytać. Na gościńcu od Szubra ustawione są straże, które na fellahów przechodzących z jarzynami, które na targ do Kairo przynoszą, zatrzymują i do najbliższych obozów piechoty prowadzą, gdzie ich zaraz wpisują i ubierają po wojskowemu. Ibrahim był jeszcze przed kilku dniami w Kairo, ale miał zamiar udać się do Mansura, gdzie dotychczas znajduje się główna kwatera. Mimo nadzwykłego wylewu w przeszłym roku, żniwo jest nadzwyczajnie obfite, wszystkie magazyny są przepełnione tak, że nie wiadomo gdzie pozostające jeszcze ziarno chować. Wprawdzie pospolicie zsypuje się zboże na otwartém powietrzu, i tylko otacza się szpalerem, ale ogromna jego ilość, która w przeszłym roku przez nagły wylew zniszczoną została, okazała potrzebę pomyśleć o mocnych murowanych magazynach, i istotnie wzniesiono ich bardzo wiele, nie tyle jednak żeby mogły tegoroczne żniwa pomieścić. Przed niejakim czasem pasza otworzył wolny handel zbożem, i tutejsi kupcy, niezmiernie wiele na tém zarobili przeszłéj zimy, przeszło 150 pct., mianowicie przez przedaż do Syryi. Ale teraz oświadczył pasza, że łodzi na Nilu potrzebuje do własnego użycia, a zatém kupcy muszą zakupywane od fellahów zboże, zostawiać leżące na składach, i późniéj aby nie wszystko stracić, będą musieli za pół darmo przedać je paszy. (G. W.)

— *New-York* 2 *Czerwca.* —

Ostatnie obliczenie ludności w Stanach Zjednoczonych, podług noty prezydenta okazało rezultat przeszło 17 milionów mieszkańców, a nadto ludność wróży ciągłe powiększanie się. Prezydent ostrzega przeciw wszelkiemu dalszemu powiększaniu, i tak już niezmierzonych gruntów związku, i zaleca utrzymanie równowagi między rządem centralnym i pojedynczemi stanami. Szczególną wartość przywiązuje on do przywrócenia fortyfikacyi i znacznego zwiększenia marynarki. W przedmiocie handlu niewolników czyni on uwagę, że takowy zdaje się powiększać i zapowiedzianą została specyalna nota w tym przedmiocie.

New York Herald podaje wysokość strwonionéj przez nierozsądek spekulacyi własności w ciągu ostatnich lat 10 na 458 milionów dolarów, z których jeszcze pozostało około 58 milionów wartości. Tą ogromną pozostałą sumę stany i korporacye, po największéj części dłużne są obcym krajom. Massa ludności nie chce i nie może płacić długów stanów, dla tego teraz ozwały się krzyki o rozdział gruntów narodowych, albo przyjęcie tych długów przez rząd centralny. Tutejszy targ pieniężny jednak polepszył się nieco, i po lepszym kursie znaczne partye papierów przedane zostały. (G. W.)

Rozmaitości.

Już nieraz uczyniono uwagę (zawiera jeden dziennik angielski), że dwaj najsławniejsi mężowie upłynionego wieku, to jest: Napoleon Bonaparte i Wellington, w niektórych chwilach swego życia, równie jak i w swych zdaniach, wielkie podobieństwo do siebie mieli. I tak Wellington w swobodnych chwilach mawiał często do osób, z któremi miał zażyłość, że jest najszczęśliwszym z śmiertelnych i że urodził się pod wpływem nadzwyczajnéj gwiazdy, która się nim opiekuje: Napoleon wierzył mocno, że jego ciało zranionèm być nie może, z czego wielu ową niewzrószoną obojętność w najwidoczniejszych niebezpieczeństwach tych obu mężów wytłumaczyć sobie usiłowało. Napoleon i Wellington urodzili się w jednym roku: oba byli największymi wodzami swego czasu i oba jako przeciwnicy los świata w obecnym wieku rozstrzygali, Podczas oblężenia jednego z miast gdy bomba padła przed nogi Bonapartego, a ten uniesiony żądzą sławy przed oczewistą śmiercią na krok nie uchylił w reducie, grenadyer powalił go na ziemię i nakrył go sobą; tejże saméj chwili roztrzaskała się bomba i zraniła niebezpiecznie ramię wybawcy naczelnika. Wellington widząc konieczną potrzebę obejść pewne przez Francuzów zajęte stanowisko, stanął pod Wittoryą 1812 roku na czele brygady, i szedł przez szosę, którą ogień kartaczowy z 80 w bateryi ustawionych dział bez ustanku oczyszczał, na nieprzyjacielskie centrum. Bohater angielski utracił dwie 3cie części tak w poległych jak i w ranionych, sam zaś wyszedł nieuszkodzony, co podług jego mniemania inaczéj być nie mogło. Gdy pierwszy konsul Napoleon dowiedział się o machinie piekielnéj, pojechał do teatru, pomimo przestrogi swych stronników, w tém mniemaniu, że prochem napełniona beczka rozsadzi się, zanim on do wiadomego miejsca zamachu dostanie się: ale woźnica pierwszego konsula upiwszy się przypadkiem, zaciął konie tak żywo, iż szybkością swoją zniweczył zamach spiskowy, gdyż Bonaparte zajechał do domu opery, nim jeszcze machina piekielna pękła. Na moście w Santarem pisał Wellington memorandum, chociaż nieprzyjaciel już całą włość był otoczył, a gdy go nieprzyjaciel tam spostrzegł, zaczęły 3 kompanie francuzkich woltyżerów dawać ognia do niego; dowódzca angielski rozwinął ozięble swoją mapę, porównał stanowiska, poczém wraz z bębnem, który mu za pulpit służył, cofnął się spokojnie przed nieprzyjacielem. Gdy w rozpaczliwéj utarczce pod Brienne roku 1814 w niedostatku artylerzysty, Napoleon sam nabijał armatę i widział, że żołnierze około niego ciągle padają, tym, którzy go napominali, aby swego życia ochraniał, odrzekł: że kula, która go ma zabić, jeszcze nie jest ulaną. Byłże to zabobon lub przeznaczenie? (G. W.)

— Sławny Maciéj Laensberg astronom i matematyk, autor kalendarzy od r. 1636 do dziś dnia w Paryżu sukcessyjnie wychodzących, około r. 1580 zrodzony, taką na rok teraźniejszy przed laty 200 ogłosił przepowiednią: »Wiosna będzie miłą i pogodną. Lato suche i gorące. Jesień umiarkowaną i sprzyjającą owocom ziemi, a zima dosyć zmienną.« Dotychczas zgadł nie źle. (K W.)

Doniesienie prywatne.

Kleszczyński adwokat zawiadamia niniejszém strony interesowane, iż z dniem 3 lipca b. r. mieszkanie i bióro swe przeniósł z ulicy Floryańskiéj z pod Nru 577 w ulicę Grodzką pod Ner 230. (1r.)